

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 753/17, z powództwa A. P. przeciwko Towarzystwu (...) i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. kwotę 50.132 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 września 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. kwotę 7.924 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 35 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 3 grudnia 2015 roku A. P. zawarła z Towarzystwem (...) i (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia autocasco swojego motocykla marki B., o numerze rejestracyjnym (...) na okres od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia 2 grudnia 2016 roku. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 50.134 zł. Pojazd został ubezpieczony według wartości brutto. Charakter użytkowania pojazdu został określony jako zwykły. W polisie – na podstawie pisemnego oświadczenia powódki – wskazano, że do motocykla są dwa oryginalne komplety kluczyków.

Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, ochroną ubezpieczeniową w zakresie AC objęte są szkody polegające m. in. na utracie ubezpieczonego pojazdu na skutek kradzieży. Natomiast stosownie do przepisu § 8 ust. 1 pkt 3 ppkt e) w przypadku kradzieży pojazdu wypłata odszkodowania następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i po przeniesieniu na A. prawa własności pojazdu. Wraz z umową przenoszącą prawo własności ubezpieczony powinien wydać A. posiadane przez siebie wszystkie oryginalne i dorabiane komplety kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz wszystkie urządzenia służące do uruchomienia zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym (o ile ubezpieczający nie zgłosił zagubienia kluczyków lub sterowników zgodnie z § 9 ust. 4).

W dniu kradzieży na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. nocował M. P. – znajomy powódki. Nieruchomość jest objęta monitoringiem poprzez zainstalowany system kamer. Nagrania z monitoringu nie obejmowały jednak samego zdarzenia. Na teren prowadzą dwie bramy wjazdowe. W jednym budynku na tej posesji mieści się przetwórnica. Na jej górze jest część biurowa i mieszkalna. Drugi budynek, w którym jest usytuowany garaż, ma bramę garażową na pilota oraz drzwi zamykane na klucz. Psy przebywające na posesji mają zadaszony kojec, który przylega do ogrodzenia. Około godziny 2.00 w nocy M. P. usłyszał odgłosy walenia. Myślał, że ktoś chce się włamać do budynku przez dobudowywaną część zakładu. Przez okno zobaczył jakąś osobę i zadzwonił po Policję. Zgodnie z zaleceniami Policji nie wychodził na zewnątrz, tylko czekał na funkcjonariuszy. Po ich przyjeździe obeszlili razem teren. W garażu stał samochód, ale brakowało motocykla i platformowego wózka transportowego. Belki, które wcześniej na nim się znajdowały, zostały zdjęte i pozostawione w garażu. Na ziemi leżały części blokady od motocykla. Dzień wcześniej M. P. zauważył przed garażem plastikowe elementy. Wieczorem przed kradzieżą dodatkowo zabezpieczył drzwi garażowe listewką, aby nie można było ich otworzyć. Podczas włamania z garażu została wyniesiona również wiertarka i piła spalinowa, które były przygotowane do wyniesienia i znajdowały się przy ogrodzeniu przy kojcach dla psów.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2016 roku dochodzenie w sprawie dokonania w okresie 2-3 maja 2016 roku w Ł. kradzieży motocykla marki B. nr rej. (...) wraz z kaskiem na szkodę powódki zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

Zakupiony przez powódkę motocykl był z salonu, podemonstracyjny. Do pojazdu były dwa kluczyki – główny i awaryjny, które nie są identyczne. W przypadku motocykli z systemem bezkluczykowym jest główny kluczyk tzw. radiowy, który wystarczy nosić w kieszeni i odpowiednim przyciskiem z odpowiedniej odległości można uruchomić zapłon motocykla. Kluczyk awaryjny jest kluczykiem, który należy przyłożyć do odpowiedniego miejsca w motocyklu, aby go uruchomić awaryjnie. W motocyklu zamontowana była blokada kierownicy. Aby ją odblokować, trzeba mieć przy sobie kluczyk główny i przez jednokrotne przyciśnięcie przycisku zastępującego stacyjkę, odblokowuje się motocykl.

Powódka nie pamięta czy przy zakupie motocykla otrzymała dwa kluczyki, w tym awaryjny. Jeżeli tak było, to klucz awaryjny był w zakładzie wraz z dokumentami pojazdu. Dostęp do zakładu w tym czasie miała tylko powódka, jej córka i M. P..

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 5 maja 2016 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę przeniesienia własności pojazdu, zgodnie z którą (§ 8 o.w.u.) z chwilą wypłaty odszkodowania powódka przenosi na rzecz A. Polska prawo własności do pojazdu marki B. o nr rej. (...).

Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiła powódce wypłaty odszkodowania za skradziony motocykl.

Sąd Rejonowy pominął zeznania świadków: Ł. K., A. U.

i J. L. – funkcjonariuszy Policji, którzy nie pamiętali żadnych okoliczności kradzieży motocykla powódki.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie kwestionowała, że zawarła z powódką umowę ubezpieczenia motocykla marki B. o numerze rejestracyjnym (...), do której zastosowanie mają postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, oraz że powódka zgłosiła szkodę – kradzież opisanego motocykla w dniu 5 maja 2016 roku.

Pełnomocnik strony pozwanej oświadczył również, że ubezpieczyciel nie kwestionuje wysokości dochodzonego roszczenia.

Spór pomiędzy stronami dotyczył możliwości wypłaty powódce odszkodowania za skradziony pojazd, w sytuacji, gdy oddała ona ubezpieczycielowi tylko jeden kluczyk, tzw. główny, bez kluczyka awaryjnego, chociaż podczas podpisywania umowy ubezpieczenia deklarowała, że posiada oba kluczyki.

Sąd meriti wskazał, że zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 3 ppkt e) o.w.u., na który to przepis powoływała się strona pozwana, w przypadku kradzieży pojazdu wypłata odszkodowania następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i po przeniesieniu na A. prawa własności pojazdu. Wraz z tą umową przenoszącą prawo własności, ubezpieczony powinien wydać A. posiadane przez siebie wszystkie oryginalne i dorabiane komplety kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz wszystkie urządzenia służące do uruchomienia zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym (o ile ubezpieczający nie zgłosił zagubienia kluczyków lub sterowników zgodnie z § 9 ust. 4).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem było, że zawierając ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia autocasco przedmiotowego pojazdu, powódka oświadczyła, że posiada dwa komplety kluczyków do motocykla, a oddała stronie pozwanej tylko jeden kluczyk.

Sąd I instancji podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2006 roku (IV CK 345/05, Legalis nr 173185) orzekł, że „w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W takich sytuacjach ubezpieczyciel - powołując się na postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Natomiast, gdy ubezpieczony dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu, a mimo to razem z samochodem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczykami, ogólne warunki umowy ubezpieczenia nie mogą zwalniać ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m. in. wówczas, gdy samochód wraz z dokumentami i kluczykami został powierzony osobie godnej zaufania (np. komisantowi, przechowawcy) lub, gdy zabrano go ubezpieczonemu razem z kluczami i dokumentami z dobrze zabezpieczonego garażu domowego.”

W rozpoznawanej sprawie, zważywszy na okoliczności kradzieży spornego pojazdu, nie tylko nie można - zdaniem Sądu Rejonowego - wykluczyć, a wręcz jest to wysoce prawdopodobne, że sprawcy kradzieży wraz z pojazdem ukradli również kluczyk awaryjny, który był przechowywany w zakładzie na terenie posesji, z której dokonano kradzieży. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że kradzież ta była bardzo dobrze zaplanowana i przygotowana przez sprawców. Świadek M. P. dzień wcześniej zauważył popsute plastikowe elementy leżące przed garażem, co skłoniło go do dodatkowego zabezpieczenia drzwi do garażu, wieczorem bezpośrednio poprzedzającym kradzież. Nie można wykluczyć, że kluczyk awaryjny został skradziony przez sprawców dzień wcześniej bądź też wraz z motocyklem. Pomieszczenia zakładu, w których był przechowywany kluczyk awaryjny wraz z dokumentami pojazdu, były zamykane na klucz, niedostępne dla osób postronnych, a zatem nie można - w ocenie Sądu pierwszej instancji - przyjąć, że zarówno ten kluczyk, jak i dokumenty motocykla nie były przechowywane w sposób należyty, a zatem aby powódka nienależycie zabezpieczyła motocykl przed kradzieżą. Zgodnie z powołanym orzeczeniem Sądu Najwyższego, ubezpieczyciel nie może więc w tej sytuacji zwolnić się od odpowiedzialności i odmówić wypłaty odszkodowania.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że przytoczony zapis § 8 ust. 1 pkt 1 ppkt e) o.w.u. nie nakłada na powódkę obowiązku, a jedynie przewiduje jej powinność. Co więcej - żaden z przepisów o.w.u. nie przewiduje też żadnych sankcji w przypadku, kiedy poszkodowany nie zda wszystkich kluczy od skradzionego pojazdu, w szczególności żadne postanowienie o.w.u. w takim przypadku nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela ani nie daje mu możliwości wstrzymania się z wypłatą odszkodowania. Sąd podkreślił, że wzorzec cytowanych wyżej Ogólnych Warunków Ubezpieczenia został opracowany wyłącznie przez stronę pozwaną, a jego postanowienia nie są przedmiotem negocjacji między stronami przy zawieraniu umowy ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że zgodnie z wymogami o.w.u., powódka w toku postępowania likwidacyjnego zawarła ze stroną pozwaną umowę przeniesienia własności pojazdu, zgodnie z którą z chwilą wypłaty odszkodowania powódka przenosi na rzecz A. Polska prawo własności do pojazdu marki B. o nr rej. (...). Ponadto, gdyby się okazało, że powódka w sposób świadomy zatrzymała i nie oddała drugiego kluczyka od motocykla, to w sytuacji gdyby okoliczność ta wpłynęła na zwiększenie szkody, bądź nieuprawnione uzyskanie przez powódkę odszkodowania, to taki czyn powódki będzie stanowił czyn karalny i powódka poniesie wówczas karne konsekwencje swojego działania.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw, aby przyjąć, że strona pozwana jako ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności ubezpieczeniowej za zaistniałą kradzież motocykla objętego umową ubezpieczenia zawartą z powódką i aby zachodziły podstawy do odmowy wypłaty powódce odszkodowania za skradziony pojazd.

Mając powyższe na uwadze oraz z uwagi na to, że strona pozwana nie kwestionowała wysokości dochodzonego odszkodowania, Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.132 zł.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c.. Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 5 maja 2016 roku, a zatem żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 września 2016 roku jest w pełni zasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd ten nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 35 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wynagrodzenie dla świadka J. L.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a w konsekwencji wyprowadzenie wniosków niewynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, tj. iż zapasowy komplet kluczy do przedmiotowego motocykla został skradziony, chociaż żaden dowód przeprowadzony podczas postępowania nie pozwalał na wyprowadzenie takich wniosków;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 65 k.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że wypłata odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu nie jest warunkowana wykonaniem obowiązków wskazanych w przedmiotowym postanowieniu OWU, takich jak m. in. wydanie wszystkich oryginalnych i dorabianych kompletów kluczy służących do uruchomienia pojazdu,

- art. 815 § 1 k.c. w zw. z art. 815 § 3 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność, pomimo niewłaściwego podania do jego wiadomości okoliczności, o które zapytywał przed zawarciem umowy, tj. pozwany ma ponosić odpowiedzialność w sytuacji, gdy powódka dysponowała jednym kompletem kluczy, a zadeklarowała w polisie posiadanie dwóch kompletów.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, co skutkuje jej oddaleniem.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzut naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie

z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy nie przyjął, że zapasowy kluczyk został skradziony, lecz jedynie stwierdził, iż: „nie można wykluczyć, że kluczyk awaryjny został skradziony przez sprawców dzień wcześniej, bądź też wraz z motocyklem” (k. 88).

Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych - jego zdaniem - wniosków. Argumentacja skarżącego odnosi się w istocie do spełnienia przesłanek materialnoprawnych określonych w art. 827 k.c. zwalniających ubezpieczyciela od odpowiedzialności.

Przepis ten stanowi, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba, że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. IV CSK 153/10, publ. LEX nr 1232801, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia

11 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 718/12, publ. LEX nr 1314797; wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. I ACa 497/13, publ. LEX nr 1363339).

Wymaga się od ubezpieczającego, aby dołożył wymaganej staranności

w zabezpieczeniu pojazdu. Gdy jednak mimo to razem z pojazdem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczykami, o.w.u. nie mogą zwalniać ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m.in. wówczas, gdy pojazd wraz z dokumentami

i kluczykami został zabrany z dobrze zabezpieczonego garażu domowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. IV CK 345/05, publ. LEX nr 176068). Kradzież pojazdu jest więc ryzykiem objętym ochroną ubezpieczyciela tylko pod warunkiem starannego wykonania tego obowiązku. W konsekwencji zasadnym jest stanowisko, że do zastosowania sankcji w postaci odmowy ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania w razie niedopełnienia przez ubezpieczonego omawianego obowiązku prewencyjnego wystarcza ustalenie, że takie uchybienie ubezpieczonego zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego. W konsekwencji skutkuje ono uznaniem powstałego w takiej sytuacji nowego, innego, bo zwiększonego, ryzyka powstania szkody za wykraczające poza zakres ubezpieczonego ryzyka, tj. objętego w umowie ochroną ubezpieczeniową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., sygn. V CSK 109/06, publ. LEX nr 200945).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że nie zaszyły wskazane w art. 827 § 1 k.c. podstawy wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zarówno pojazd jak i kluczyki awaryjne oraz dokumenty znajdowały się w dobrze zabezpieczonym pomieszczeniu. Kradzież motocykla była możliwa dzięki pokonaniu tych zabezpieczeń w czasie włamania. Nieustaleni sprawcy musieli przygotować się do kradzieży. Było to celowe działanie. Kradzież nie była skutkiem nieuwagi i braku należytej staranności ze strony powódki. Powódka nie ułatwiła złodziejom kradzieży. Wprost przeciwnie – motocykl był zamknięty w garażu. W zakładzie na terenie posesji były też zabezpieczone dokumenty i prawdopodobnie kluczyki awaryjne. Nieruchomość była ogrodzona i objęta monitoringiem. Kradzież motocykla była skutkiem przestępstwa, którym powódka została pokrzywdzona.

Słusznie też wskazał Sąd Rejonowy, że § 8 ust. 1 pkt 3 ppkt e Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku nieoddania mu wszystkich kluczy do pojazdu. Przyjąć należy, iż Ogólne Warunki Ubezpieczenia, o które w sprawie chodziło, nakładając na ubezpieczającego obowiązek przekazania ubezpieczycielowi wraz ze zgłoszeniem szkody tylu kompletów kluczyków, ile ubezpieczający w chwili zawierania umowy zadeklarował, że posiada, wymuszały w ten sposób na ubezpieczającym obowiązek dbania o te kluczyki, a więc chronienia objętego umową pojazdu przed kradzieżą. Powinność dbania o kluczyki wpływa na zakres ryzyka ubezpieczeniowego przyjętego przez ubezpieczyciela - kradzież motocykla objęta została ryzykiem ubezpieczeniowym tylko pod warunkiem dopełnienia obowiązku strzeżenia m.in. kluczyków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., sygn. IV CSK 730/16, publ. LEX nr 2423294).

Z tego obowiązku powódka niewątpliwie wywiązała się.

Nie powinno budzić wątpliwości, że skutki niedochowania przez ubezpieczającego obowiązków nałożonych na niego w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia powinny wynikać z tych warunków, one bowiem z chwilą prawidłowego doręczenia współkształtują treść umowy ubezpieczenia. W ramach zagwarantowanej w art. 353<sup>1</sup> k.c. swobody umów brak jest podstaw do przyjęcia, że o.w.u. nie mogą zawierać postanowień wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela lub uprawniających go do odmowy całości lub części wypłaty odszkodowania, o ile takie umowne ograniczenia nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 stycznia 2009 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 291/08 (M. Pr. (...) -104), trafnie wskazując, że postanowienia o.w.u. w tym zakresie nie powinny być bardziej restryktywne aniżeli regulacja wynikająca z art. 827 k.c., przy czym nie powinno budzić wątpliwości, że powinności nakładane na ubezpieczającego wyznaczają zakres ryzyka ubezpieczeniowego kalkulowanego przez ubezpieczyciela, ponieważ ich niedopełnienie zwiększa ryzyko wypadku ubezpieczeniowego (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r. II CK 341/03; z dnia 7 maja 2009 r. IV CSK 16/09 - nie publ.).

Ogólne Warunki Ubezpieczenia obowiązujące u pozwanego ubezpieczyciela nakładając na ubezpieczającego obowiązek przekazania ubezpieczycielowi wraz z umową przenoszącą prawo własności pojazdu tylu kompletów kluczyków, ile ubezpieczający w chwili zawierania umowy zadeklarował, że posiada (§ 8 ust. 1 pkt 3 ppkt e), wymuszały w ten sposób na ubezpieczającym obowiązek dbania o te kluczyki, a więc chronienia objętego umową pojazdu przed kradzieżą. Powinność dbania o kluczyki wpływa na zakres ryzyka ubezpieczeniowego przyjętego przez ubezpieczyciela.

W § 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, regulującym kwestie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, wyraźnie wskazano na wyłączenie odpowiedzialności w przypadku szkód powstałych wskutek kradzieży pojazdu w okolicznościach wymienionych w punkcie 19 powołanego paragrafu. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie zaistniały. Powyższy przepis § 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odnosząc się do przesłanek wyłączenia odpowiedzialności nie stanowi o tym, że okolicznością wyłączającą odpowiedzialność pozwanego jest brak jednego kluczyka, zwłaszcza, gdy nie wiadomo czy został on zgubiony czy może ukradziony.

Wobec powyższego fakt wydania ubezpieczycielowi tylko jednego kluczyka (podczas gdy powódka deklarowała we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia posiadanie dwóch kluczyków) należy rozważyć przez pryzmat rażącego niedbalstwa powódki.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że motocykl został zabezpieczony w sposób należyty. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego złodzieje dokonali kradzieży z włamaniem, pokonując liczne zabezpieczenia takie jak: ogrodzenie, psy, monitoring, zamknięty garaż oraz zabezpieczenie samego motocykla.

Brak kluczyka awaryjnego w niniejszej sprawie nie zwiększył ryzyka kradzieży, nawet gdyby powódka kluczyk ten faktycznie zgubiła. Motocykl nie został bowiem ukradziony z ulicy, lecz z dobrze zabezpieczonego przed kradzieżą garażu.

W ocenie Sądu Okręgowego – niedopełnienie przez powódkę powinności dbania o oba kluczyki i w istocie niemożność wskazania co się stało z kluczykiem awaryjnym uprawniałoby pozwanego do odmowy wypłaty odszkodowania wówczas, gdyby brak wypełnienia tej powinności pociągałby za sobą określone skutki. W niniejszej sprawie zagubienie przez powódkę kluczyka awaryjnego nie miało faktycznie znaczenia. Kradzieży dokonano bowiem z zamkniętego garażu na platformowym wózku transportowym znajdującym się w garażu, a nie przy użyciu kluczyka awaryjnego.

Zwrócić należy też uwagę na to, że art. 827 § 1 k.c. nawet w przypadku rażącego niedbalstwa dopuszcza wyjątkowo możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli w danych okolicznościach czyni to zadość względem słuszności. Ustawodawca posłużył się tą przesłanką jako pewnego rodzaju elementem ochronnym, ponieważ ubezpieczenie powinno zapewniać kontrahentowi ubezpieczyciela rzeczywiste bezpieczeństwo w razie wystąpienia zdarzenia losowego objętego przedmiotowym zakresem ubezpieczonego ryzyka. Dlatego, nawet, jeśli szkoda jest następstwem rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, sąd zobowiązany jest ocenić zarówno całokształt towarzyszących mu, niekiedy wyjątkowych, okoliczności faktycznych, jak również ewentualną dotkliwość skutków odmowy zapłaty odszkodowania ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. II CSK 207/16, publ. LEX nr 2216186). Tym bardziej

w rozpoznawanej sprawie nieusprawiedliwione jest przerzucanie na ubezpieczonego całego ciężaru szczególnie zuchwałej kradzieży, której dodatkowo ubezpieczony swoim działaniem starał się zapobiec (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. V CK 90/03, publ. OSNC 2005/1/11).

Niezasadne są więc również pozostałe podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego. Powódka wywiązała się bowiem z obowiązków ubezpieczającego (art. 815 k.c.). W sprawie nie zachodzi bowiem sytuacja, w której powódka nie podała ubezpieczycielowi wymaganych przez niego wiadomości. Powódka nie pamięta co prawda, czy posiadała kluczyk awaryjny. Jednakże z zeznań świadka G. T. wynika, że przy sprzedaży skradzionego motocykla kupującej powinny być przekazane dwa komplety kluczyków – kluczyk główny i awaryjny (k. 61). W tych okolicznościach nie można postawić powódce zarzutu niewłaściwego podania okoliczności, o które zapytywał pozwany przed zawarciem umowy ubezpieczenia.

Jak już jednak wcześniej wskazano celem deklaracji co do ilości kluczyków, jest wymuszenie na ubezpieczającym dbałości o bezpieczeństwo pojazdu, a żadnego uchybienia w tym zakresie powódce postawić nie można. Jednocześnie wobec zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, powódka powinna mieć możliwość uzyskania odszkodowania, zgodnie z zawartą z pozwanym umową.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.